



Złocia Parafii

Pismo Parafii pw. NMP z Lourdes w Krakowie ♦ nr 2 (238) ♦ luty 2022 r.

UROCZYSTOŚĆ ODPUSTOWA KU CZCI NASZEJ PANI Z LOURDES W PIĄTEK 11 LUTEGO 2022:

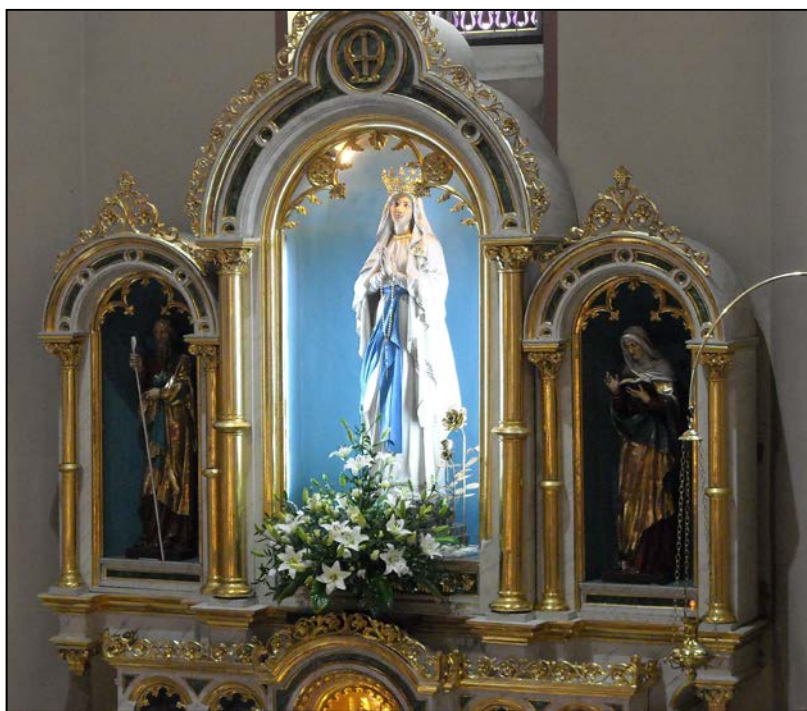
MSZE ŚW. PRZED POŁUDNIEM
O GODZ. 6.00, 7.00, 8.00 i 9.00;

MSZA ŚW. W INTENCJI CHORYCH
O GODZ. 15.00;

UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA
WIECZORNA
O GODZ. 18.30:

EUCHARYSTII BĘDZIE PRZEWODNICZYŁ
KS. PAWEŁ HOLC CM,
WIZYTATOR POLSKIEJ PROWINCJI
ZGROMADZENIA MISJI;

MSZA ŚW. „AKADEMICKA”
O GODZ. 20.00



PRZED UROCZYSTOŚCIĄ NASZEJ PANI Z LOURDES

W numerze znajdziemy m.in.:

- ♦ Przed uroczystością
Naszej Pani z Lourdes 1
- ♦ Słowo na Nowy Rok 3
- ♦ Nowe lekcje liturgii (1)
Szaty i kolory liturgiczne 4
- ♦ Bez śpiewu «Alleluja»? 5
- ♦ Warto wiedzieć, że... 6
- ♦ Z Kroniki Parafialnej 6
- ♦ Informacje parafialne 8
- ♦ Kalendarium duszpasterskie 8

Powyżej: figury w głównym ołtarzu
kościół na zdjęciu z 2008 roku

Ponieważ *repetitio est mater studiorum* – przed naszym parafialnym odpustem, na podstawie bazującej na dokumentach książki Henri Lasserre’a, pisanej w latach 1862-1869, przypomnijmy sobie raz jeszcze, jak to było w Lourdes ponad 150 lat temu.

Maryja po raz pierwszy ukazała się Bernadecie Soubirou w tłusty czwartek – **11 lutego 1858 roku**. Pamiętajmy jednak, iż było to **pierwsze z 18 objawień** w Massabielskiej Grocie. 11 lutego, czternastoletnia Bernadetta, chora na astmę córka młynarza (która mimo swojego wieku nie miała ukończonej żadnej szkoły, gdyż do tej pory przebywała poza domem na wsi i zajmowała się jedynie pasterstwem) tego dnia wraz ze swoją młodszą siostrą Marysią i koleżanką Jasią – udały się do Groty Massabielskiej nzbierać drewna na opał.

Będąc blisko groty Bernadetta usłyszała jakiś szum, jakby silnego wiatru, którego jednak nie czuła. Zdziwiona rozejrzała się dokoła, lecz rosnące wokół drzewa nie drgały żadną gałązką. Pomyślała więc, że coś jej się przywidziało, ale szum się powtórzył. Zdziwiona znów podniosła głowę i okrzyk uwiązł jej w gardle...



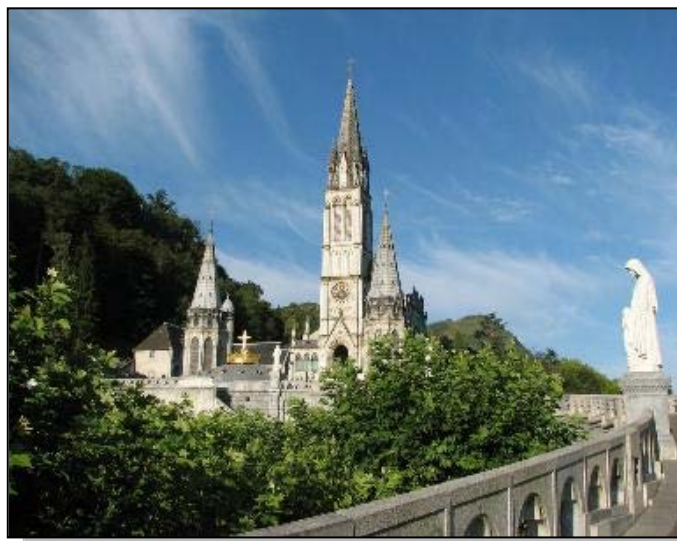
Zdumiona, olśniona, osunęła się na kolana i nieruchomo patrzyła w skałę po drugiej stronie rzeki. Ponad grotą, przed którą Jasia i Marysia pochylone zbierały gałęzie, w owalnym obramowaniu skalistego otworu, stała kobieca postać o nadzwyczajnym pięknie, cała otoczona aureolą jakiegoś niezwykłego światła. Unoszącej się dookoła Niej jasności, Bernadetta nie była w stanie porównać z żadnym znanym światłem. Była to jasność silniejsza od słonecznej, bo dzień przy niej bladł. A jednak to potężne światło nie raziło jej wzroku. Przeciwnie: jakby głaskało oczy, kołysało i pociągało ku sobie, roztaczając wokół jakiś błogi, słodki spokój. Wzrok kapał się w tych promieniach z niewysłowioną rozkoszą. W tej jasności była potężna moc, a jednak nie było w niej nic osłepiającego. Była w niej radość i świeżość porannej gwiazdy, wzmocniona do potęgi wszystkich promieni nieba.

Na tle tej aureoli, w konturach jasnych i wyraźnych, rysowała się niewieścia Postać. Nie była to mglista, półprzezroczysta zjawia, jak sobie w baśniach i legendach wyobrażamy duchy. Przed Bernadettą stała postać wyraźna, cielesna, wprost: ludzka żywa rzeczywistość. Od zwykłych ludzkich postaci tym się tylko różniła, że szła od Niej owa światłość i że była piękna – tak niezwykle, tak cudnie, tak inaczej piękna, że choćby Bernadetta była doskonałym malarzem i potrafiła Jej rysy odmalować najdokładniej, to jednak nie byłaby zdolna pędzlem tego piękna uchwycić i wyrazić. Wyraziłaby tylko piękno ludzkie, a ono było nadludzkie. Później, gdy Bernadetta na polecenie proboszcza Peyramale szczegółowo opisywała postać Maryi rzeźbiarzowi Fabiszowi, z łatwością udało się jej przekazać opis szaty, układ fałd, różaniec, uczesanie, pozycję rąk. Jednak najtrudniej było opisać pełen dobroci uśmiech i wyraz niebiańskiego szczęścia, jaki rysował się na twarzy Maryi, gdy 25 marca wymawiała swoje Święte Imię.

11 lutego Bernadetta po raz pierwszy ujrzała Panią – tak ją nazywała przez 15 objawień, mimo że wszyscy wokół, choć nie widzieli objawienia, nie mieli wątpliwości, że to Maryja.

Bernadetta widziała wysmukłą postać średniego wzrostu. Pani zdawała się być zupełnie młodą, może dwudziestoletnią kobietą. Ale jak piękno Jej, tak i młodość miała w sobie coś niezwykłego. Zdawała się być taką młodością, która nie mija i minąć nie może – młodością wieczystą. I było w tej młodości jeszcze coś nie dającego wyrazić się słowami. Było połączenie: niemal dziecięcego wdzięku najczystszej dziewicy z poważną, nieskończone wyrozumiałością, bezgraniczną dobrocią matki i z monarszym majestatem królowej.

Niezwykle też były Jej szaty, pomimo swej skromności. Powłóczysta suknia była zupełnie gładka, lecz utkana z jakiejś materii, którą Bernadetta starała się daremnie z czymś porównać. Nie było to ni płótno, ni sukno, ni jedwab, aksamit lub złotogłów. Był to jakiś materiał śnieżnej białości. Spod brzegu sukni wychylały się białe jak Ona, białe stopy królewskie, wsparte na skale, po której wiły się gałązki pnących, dzikich róż. I



Na zdjęciu: widok na bazylikę Niepokalanego Poczęcia w Lourdes

właśnie dwie takie róże, lecz o barwie złotej, rozkwiwały leżąc na stopach tej cudnej Istoty.

Białą suknię przepasywała poniżej pasa błękitna szarfa, której lekko przewiązane końce spadały niemal do stóp. Powiewny biały welon pokrywał ciemne, gładko uczesane włosy i spadał po ramionach w dół sukni. Ani pierścieni na palcach, ani pereł na szyi, ani diademu nad czołem – niczego z tych ozdób, nie miała na sobie owa królewska Postać. Jedynie z Jej modlitwien splecionych dłoni zwieszał się różaniec. Był biały jak rząd mlecznych kropeł nawleczonych na łańcuszek lśniący złotem zbóż.

Ten strój olśniewający bogactwem swej skromności, to światło sięgające promieniami w głąb duszy, niewypowiedziane piękno tej Postaci, Jej młodość świadcząca o nieustannym cudzie, Jej dziecięca czystość, macierzyńska dobroć, królewski majestat – wszystko to razem takie czyniło wrażenie, że człowiek ledwie by śmiał dotknąć stóp tej Istoty w obawie, by ich wargami swymi nie skalać, i pragnąłby tylko ucałować ziemię, po której stapały.

Toteż Bernadetta oniemiała w zachwycie, i sama nie wiedząc dlaczego, padła na kolana, pochyliła czoło ku ziemi, a potem wzniosłszy oczy ku Zjawisku, chwyciła różaniec, z którym się nigdy nie rozstawała. Uczyniła to jakoś machinalnie, ujrzawszy różaniec w dłoniach stojącej przed nią Postaci.

I Ona również swe mleczne paciorki przesuwiała w palcach. Nie poruszała jednak wargami, nie szeptała słów modlitwy. Milczała i zdawało się raczej, że nadśledzuje jakichś głosów. Może wsłuchiwała się w rozbrzmiewające przez wieki w Jej własnym sercu echo anielskiego pozdrowienia, może wsłuchiwała się w szept milionowych modlitw idących wciąż ku Niej z ziemi coraz szerszym strumieniem. Każde w milczeniu przesunięte Jej palcami ziarno różańca było może deszczem łask niebieskich, padających w ludzkie dusze, jak krople rosy w kielichy kwiatów.



Któż to mógł wiedzieć? Postać bowiem milczała. Przemówiła dopiero później. I dopiero wtedy pojęto, kim Ona jest.

Bernadetta zachwycona, olśniona, chwilami wąpiąca jeszcze o sobie, przecierając oczy, by przekonać się, czy nie śni, wpatrywała się w cudowną Postać, w niebieskie Objawienie. W gruncie rzeczy nie wiedziała jednak, jak to zrozumieć, co ma o tym wszystkim myśleć, i tylko szeptała pokornie jedyne modlitwy jakie знаła: *Wierzę w Boga, Zdrowaś Maryjo, łaski pełna...* Gdy wypowiedziała ostatnie jej słowa, Postać znikła.

Drugie objawienie miało miejsce 14 lutego, w niedzielę, trzecie w kolejny czwartek 18 lutego, później widzenia były codziennie aż do 4 marca. Potem nastąpiła długa przerwa w objawieniach. Bernadetta namawiana przez lud miała zapytać o imię Cudownej Pani. Maryja jednak na objawienie imienia wybrała Uroczystość Zwiastowania Pańskiego, kiedy na całym świecie Kościół odczytywał w ewangelii słowa Anioła: *Bądź pozdrowiona pełna łaski – Pan z tobą*. Tego dnia Maryja ukazała się wyczekującej ją Bernadecie i objawiła swe imię: *Ja jestem Niepokalane Poczęcie*. Imię to, nie rozumiejąc kompletnie jego znaczenia – Bernadetta podała tak, jak je usłyszała z ust Maryi – w miejscowej mowie, w języku, w jakim mówił tamtejszy lud pirenejski: *Que soy er' Immaculada Councepciou*, po francusku zaś brzmiało: *Je suis l'Immaculée Conception*. Kolejne objawienie miało miejsce 7 kwietnia, w środę po Wielkanocy. Następne i ostatnie było 16 lipca 1858 roku.

Przypomnijmy jeszcze, że 18 stycznia 1862 r., po długich i rzetelnych badaniach komisji, biskup Tarbes – Bertrand Mascarou-Laurence wydał werdykt, który papież zatwierdził. Kościół orzekł w nim, że osiemnastokrotne ukazanie się Najświętszej Panny w Massabielskiej Grocie oczom Bernadetty jest rzeczywistością. Cud wytrysnięcia źródła w Grocie Massabielskiej i cuda uzdrowień wodą z tego źródła Kościół uznał za bezsprzeczne i stosując się do woli Najświętszej Panny, jaką raczyła objawić Bernadecie, postanowił wznieść świątynię na terenie grotty.

My zaś ucieszymy się naszą świątynią ku czci Niepokalanej i ponownie zawierzmy Jej całą parafię i wszystkich Gości tutaj przybywających. Zachęćmy się też do udziału w **nabożeństwie 18. sobót** ku czci Naszej Pani z Lourdes, które rozpoczniemy zaraz po piątkowej uroczystości.

ks. Wojciech Kalamarz CM

MYŚL MIESIĄCA

Wydaje się trudne, najdrożsi bracia, i w powszechnej opinii jest ciężarem to, co nakazał Pan w Ewangelii, kiedy powiedział: «Jeśli ktoś chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie». Lecz nie jest trudne to, co nakazuje, kiedy On sam pomaga, aby można było to spełnić.

św. Cezary z Arles (470-542)

SŁOWO NA NOWY ROK

Drodzy Parafianie i Wszyscy modlący się w naszym kościele!

Za nami kolejny rok. Trudny rok, bo niestety wciąż „pandemiczny”. Zarówno epidemia, jak i inne trudne, a czasami bardzo bolesne wydarzenia w życiu Kościoła, miały duży wpływ na nasze życie religijne i kondycję duchową oraz materialną naszej parafii. Niemniej jednak, bardzo cieszy fakt, że część osób powróciła do regularnego korzystania z sakramentów świętych w naszej świątyni. Wiele z tych osób, szczególnie starszych, podkreślało, iż bardzo pomocna w podjęciu tej decyzji była możliwość zaszczepienia się przeciwko koronawirusowi.

W minionym roku 2021 we Mszach Świętych niedzielnych uczestniczyło średnio około 2 tysiące osób. W naszym kościele zostało ochrzczonych 47 dzieci; do sakramentu bierzmowania przystąpiło 36 uczniów klas ósmych; 8 par zdecydowało się na zawarcie w naszej świątyni sakramentalnego małżeństwa; 90 dzieci przystąpiło do Pierwszej Komunii; 208 osób przyjęło sakrament namaszczenia chorych (nie licząc chorych zaopatrzonych w szpitalu MSWiA); zmarło 173 parafian; rozdano ponad 100 tysięcy Komunii Świętych, czyli więcej, aniżeli w „pandemicznym” roku 2020. Poza tym 11 osób złożyło w naszej parafii formalny akt wystąpienia z Kościoła katolickiego (akt apostazji).

Gdyby porównać powyższe dane z rokiem wcześniejszym? W roku 2020 zostało ochrzczonych 31 dzieci; do sakramentu bierzmowania przystąpiło 51 uczniów (razem z kandydatami z sąsiedniej parafii Bł. Anieli Salawy); 17 par zawarło w naszej świątyni sakramentalny związek małżeński; 62 dzieci przystąpiło do Pierwszej Komunii (wielu rodziców zdecydowało się na odłożenie tej uroczystości); 344 chorych przyjęło sakrament namaszczenia; zmarło 169 parafian.

Dzięki Waszej wielkiej wrażliwości i ofiarności – od lipca do końca ubiegłego roku Stowarzyszenie Miłosierdzia, w różnej formie, udzieliło pomocy potrzebującym (nie tylko z naszej parafii) na kwotę ponad 30 tysięcy złotych.

W tym samym okresie, głównie dzięki Waszej hojności, w zabudowaniach parafialnych przeprowadziliśmy remonty na łączną kwotę ponad 145 tysięcy złotych. Mam nadzieję, że w marcu uda się rozpocząć konieczne prace remontowe przy naszych organach.

Mając świadomość, w jak trudnej sytuacji ekonomicznej przychodzi nam wszystkim żyć – w imieniu wszystkich duszpasterzy kieruję słowa głębokiej wdzięczności do Drogich Parafian i Wszystkich modlących się w naszym kościele.

Z modlitwą
ks. Paweł Dobroszek CM
proboszcz parafii

NOWE LEKCJE LITURGII (1) SZATY I KOLORY LITURGICZNE

W ubiegłorocznym, listopadowym numerze naszego pisma, w «Letnich przemyśleniach» *Wakacyjnej Seniorki* mogliśmy przeczytać: *Pomyślałam sobie, że w naszym piśmie «Z Życia Parafii» można by napisać o szatach liturgicznych, o ich kolorach, a również o naczyniach liturgicznych, bo ja znam np. tylko najpopularniejsze: kielich, ampułki i patenę.* Spróbujemy odpowiedzieć na ten postulat.

Zacznijmy od pytania: **Dlaczego ksiądz ubiera specjalne szaty? Szaty liturgiczne?** Odpowiadając na takie pytanie – Karolina z klasy czwartej sugerowała, że *szaty księdza mają go upodobnić do sposobu ubierania się Pana Jezusa.* Jest to jakiś pomysł, ale tylko w odniesieniu do szat zwykle dziś używanych w czasie rzymskiej liturgii: jest to alba, stuła i tzw. **ornat gotycki** (na ilustracji obok). Ale jeszcze 60 lat temu, przed reformą liturgiczną II Soboru Watykańskiego powszechnie używany był tzw. **ornat rzymski** (na ilustracji na s. 5). Przyznamy, że nie znajdujemy w nim żadnego odniesienia do ubierania się w czasach Pana Jezusa. **Nb.** ten krój szat był doskonale dostosowany do kapłana odprawiającego Mszę Świętą w tzw. rycie trydenckim, a więc odwróconego plecami do wiernych; przy odwróceniu kapłana twarzą do wiernych z miejsca pojawiła się potrzeba innego kroju szat.

Dlaczego ksiądz ubiera specjalne szaty? Niektórzy odpowiedzą: *żeby ksiądz ładnie wyglądał przy ołtarzu* (a są i tacy, którzy oskarżą duchownych o... próżność). W tej odpowiedzi jest jakaś racja: ponieważ Pan Bóg jest piękny, wielki i wspaniały, my też **powinniśmy pięknie wyglądać**, gdy do Niego przychodzimy. Wszyscy, nie tylko ksiądz! Wszyscy powinniśmy zadbać o piękny strój do kościoła. O czym nie zawsze pamiętamy.

Ale ksiądz mógłby ubrać garnitur, albo frak, do tego – w 3. Niedzielę Adwentu – różową muchę, albo różowy krawat, i może też by pięknie wyglądał? Tymczasem ksiądz ubiera specjalne szaty, które okrywają go całego. Dlaczego? Zresztą, nie tylko ksiądz – lektorzy też ubierają białe alby, i ministranci ubierają specjalny strój ministranta. Dodajmy, że **biała alba** jest podstawowym strojem służby liturgicznej i symbolizuje czystość duszy otrzymaną na chrzcie świętym – czystość duszy, o którą mają dbać wszyscy stający do służby przy ołtarzu Pana. Komża ministranta czy księdza jest po prostu skróconą albą i ma taką samą symbolikę.

Dlaczego tak? **Dlaczego specjalna szata okrywająca całego kapłana?** Otóż szaty liturgiczne nie mają ozdabiać księdza, ale mają okrywać księdza. Nawet trzeba powiedzieć dobitniej: **mają zakrywać człowieka,**

ka, mają ukrywać księdza! Wierni przy ołtarzu już nie mają widzieć człowieka-księdza, ale Pana Jezusa, którego szaty liturgiczne oznaczają. Bo od ołtarza to nie ksiądz ma głosić swoje słowo, ale Pan Jezus głosi słowo Boże, to Pan Jezus ofiaruje siebie na ołtarzu w Eucharystii i Pan Jezus daje nam siebie w Komunii Świętej. Wszystko tutaj działa Pan Jezus, człowiek-ksiądz jest potrzebny, ale jest tylko narzędziem w ręku Pana Jezusa. Dlatego dawniej szaty liturgiczne były bardzo bogato haftowane i zdobione; i były bardzo drogie: bywały ornaty, które kosztowały majątek. Dziś już raczej nie są takie drogie. Może szkoda? Bo my chyba dzisiaj żałujemy pieniędzy dla Pana Jezusa?



Na ilustracji: biały ornat gotycki

Szaty, które przyodziewa ksiądz, mają różne kolory. Mówimy: **kolory liturgiczne.** Przewidziany na ten moment kolor liturgiczny ma zarówno ornat, jak i stuła. **Stuła kapłańska** to najważniejszy element stroju liturgicznego księdza, bo ona oznacza, że pełni kapłańską misję Pana Jezusa. Dlatego ksiądz do wszystkich czynności liturgicznych ubiera stułę. **Ornat** to ozdobna, wierzchnia szata kapłana celebrującego Eucharystię, i do sprawowania Eucharystii kapłan pod ornat (oczywiście) zakłada stułę.

Nb. dziś księża rzadko używają **humerał**, czyli *białą chustę zakładaną przez księdza pod albę*, a to z tej racji, że humerał miał uzupełnić pod twarzą księdza estetyczne niedostatki alby – alby, która kiedyś miała pasować na kilku księżych jednocześnie i dlatego była „niewymiarowa”; dziś ksiądz zwykle używa albę uszytą na jego miarę. Z tej racji – alby uszytej na miarę – nie zawsze używane jest **cin-gulum** czyli pasek do przepasania alby.



Podobnie nie jest dziś używany **manipularz** – „mała stuła”, przepaska, zakładana przez celebransa na przedramieniu lewej ręki, której początki upatruje się... w chuście służącej do ocierania potu z czoła. Natomiast w czasie innych celebracji aniżeli Msza Święta – ornat może zastąpić ozdobna **kapa** (także w odpowiednim kolorze liturgicznym).

Z kolorów liturgicznych **najważniejszy jest kolor biały** (na ilustracji na s.4). Oznacza zwycięstwo, tryumf, chwałę Bożą, świętość, czystość duszy, jest używany na najważniejsze święta Pana Jezusa i Matki Bożej, i na wspomnienia świętych, którzy nie byli męczennikami. **Kolor czerwony** to kolor krwi i ognia, i jest używany na wspomnianie Męki Pana Jezusa (Niedziela Palmowa i Wielki Piątek) i wspomnienia męczenników, i na święta Ducha Świętego, który w postaci ognistych języków zstąpił na apostołów. **Kolor zielony** to kolor nadziei: gdy po zimie pojawia się pierwsza zieleń, mamy nadzieję, że wiosna, a potem lato są już blisko; ten kolor używany jest w okresie zwykłym czyli poza okresami świątecznymi i przedświątecznymi. Jest jeszcze **uroczysty kolor złoty**, który może zastąpić trzy kolory: biały, czerwony i zielony (ale nie fioletowy). Jest też **kolor czarny** (na ilustracji): to kolor żałoby po zmarłych. Był używany w czasie pogrzebów i Mszy Świętych za zmarłych. Dzisiaj się go właściwie nie używa, zastępuje go poważny **kolor fioletowy**. Bo kolor fioletowy to kolor pokuty, nawrócenia, prześląganania za grzechy, nasze i naszych zmarłych też; to kolor czasu Adwentu i czasu Wielkiego Postu. Jak najbardziej odpowiedni dla celebrowania żałoby po zmarłych na sposób chrześcijański.

Nie ma koloru niebieskiego! Chociaż taki kolor pojawia się w liturgii jakby nieoficjalnie: coraz chętniej jest używany w czasie celebracji i uroczystości ku czci Najświętszej Maryi Panny. W naszym kościele białe ornaty dedykowane Matce Najświętszej zwykle zawierają elementy, ozdoby w kolorze niebieskim.

I tylko dwa razy w roku pojawia się **kolor różowy**. Może być użyty w 3. niedzielę Adwentu i w 4. niedzielę Wielkiego Postu. Co on symbolizuje? To kolor radości: chociaż mamy poważny czas pokuty, nawrócenia i przepraszania za grzechy – to nawet w takim czasie mamy się cieszyć. **Z czego mamy się cieszyć?** Mamy żałować za grzechy i jednocześnie mamy się cieszyć? Jak najbardziej. Bo chociaż mamy grzechy – Pan Bóg miłosierny jest większy od naszych grzechów i nam je odpuści, gdy o to prosimy. Bo chociaż jesteśmy słabi i biedni – Pan Bóg jest naszym Lekarzem i naszą Mocą. Chociaż gubimy się w życiu – Pan Bóg zawsze jest blisko, aby nas prowadzić. To właśnie wszystkim wiernym komunikuje w liturgii kolor różowy.

ks. Bogdan Markowski CM
(z wykorzystaniem homilii dla dzieci
wygłoszonej w niedzielę 12 grudnia 2021 roku)



Na ilustracji: czarny ornat rzymski

PYTANIE I ODPOWIEDŹ: BEZ ŚPIEWU «ALLELUJA»?

Pytanie Parafianki: *Dlaczego w czasie Mszy Świętych w dni powszednie zdarza się, że nikt nie śpiewa ani nie odczytuje Alleluja przed Ewangelią? Sprawia to wrażenie, że Alleluja zostało pominięte, bo ksiądz czy lektor o nim zapomni.*

Odpowiedź: *Wprowadzenie do drugiego wydania Lekcjonarza mszalnego (Poznań 2011) podaje, co następuje: Także „Alleluja” lub odpowiednio do okresu liturgicznego werset przed Ewangelią jest obrzędem czy aktem samoistnym, poprzez który zgromadzenie wiernych przyjmuje Pana mającego do niego przemawiać, pozdrowia Go oraz wyraża śpiewem swoją wiarę. I dalej: Aklamacja „Alleluja” i werset przed Ewangelią winny być śpiewane, podczas gdy wszyscy stoją. Nie tylko jednak kantor, który intonuje, lub tylko schola, lecz cały lud winien jednogłośnie śpiewać (p. 23).*

Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego (Poznań 2004) powtarza powyższe wskazania (p. 62) i dodaje: Kiedy jest przewidziane tylko jedno czytanie przed Ewangelią, wówczas: a) w okresie, w którym należy śpiewać Alleluja, można wykonywać albo psalm allelujatycki, albo psalm i Alleluja z jego wersem; b) w okresie, w którym nie jest przewidziany śpiew Alleluja, można wykonywać albo psalm i werset przed Ewangelią, albo tylko psalm; c) jeśli nie śpiewa się Alleluja lub wersetu przed Ewangelią, można je opuścić (p. 63).



Na tym można by zakończyć odpowiedź. Ale można też pokusić się o pewne wyjaśnienie. Otóż **psalm responsoryjny**, poprzedzający śpiew *Alleluja* (a w niedzielę II czytanie), jest także przeznaczony do śpiewu, ale nie może być pominięty: *jest integralną częścią liturgii i ważnym elementem medytacji nad słowem Bożym*. Zaś śpiew *Alleluja* jest śpiewem towarzyszącym liturgii i – co jest wyraźnie podkreślone – jest przeznaczony do śpiewu: *winny być śpiewane; należy śpiewać Alleluja*. A gdy brakuje psalterzysty (śpiewaka), celebrans jest niedysponowany (zachrypnięty głos...) albo przewiduje brak odzewu ze strony nielicznie zgromadzonych wiernych? Niewątpliwie może, a nawet powinien pominąć **aklamację przed czytaniem Ewangelii**.

Tu często używa się trywialnego, ale przemawiającego do rozumu argumentu: nikt nie wpadnie na pomysł, by na urodzinach recytować solenizantowi *Sto lat!* – *Sto lat!* się śpiewa, po prostu. Podobnie jak nasi bracia na Wschodzie chętnie śpiewają *Многая лима/ Wiele lat* – śpiewają, ale nie recytują. W niektórych środowiskach chętnie śpiewa się łacińskie *Plurimos annos* – ale nikt nie wpadnie na pomysł, by *Plurimos annos* recytować. Tak też śpiewać należy *Alleluja* – co zostało przypomniane wyżej.

Chyba że z powodu zaistniałych okoliczności *Alleluja* można, a nawet powinno się opuścić. Ta możliwość jeszcze wyraźniej została przewidziana dla **Wielkiego Postu**: *w okresie, w którym nie jest przewidziany śpiew Alleluja, można wykonywać albo psalm i werset przed Ewangelią* [przypomnę: słyszymy wówczas aklamację *Chwała Tobie, Słowo Boże* albo *Chwała Tobie, Królu wieków*], *albo tylko psalm*.

Odpowiadał ks. Bogdan Markowski CM

WARTO WIEDZIEĆ, ŻE...

- Oto niektóre **męskie wspólnoty** modlitwy i formacji duchowej w Polsce:
Mężczyźni św. Józefa,
Droga odważnych,
Żołnierze Chrystusa,
Zakon Rycerzy Kolumba,
Ruch Wojownicy Maryi,
Zakon Rycerzy Jana Pawła II.
Co charakterystyczne, wszystkie mają bardzo „zmilitaryzowane” nazwy.
- Z badań wynika, że **co drugi nastolatek** padł ofiarą przemocy rówieśniczej, co szósty się okaleczył, a 7% przyznaje się do próby samobójczej.
- Nowy błogosławiony, **ks. kardynał Stefan Wyszyński**, Prymas Polski, spędził na Jasnej Górze 630 dni, a w latach 1948—1981 wygłosił setki przemówień, które zajęły 3 tysiące stron maszynopisu.

(z prasy polskiej wybrał AM)

PARAFIA W CZASACH ZARAZY: Z KRONIKI PARAFIALNEJ (WYJĄTKI)

1 września – środa: Zainaugurowano nowy rok szkolny i katechetyczny. O godz. 8.00 Mszy św. o Boże błogosławieństwo w nowym roku szkolnym dla uczniów i nauczycieli **Szkoły Podstawowej nr 12** przewodniczył **ks. Marek Bukowiec CM**, który wygłosił okolicznościową homilię i poświęcił dzieciom przybory szkolne. Mszy św. o godz. 9.00, dla społeczności **VII Liceum Ogólnokształcącego**, przewodniczył i homilię wygłosił **ks. Piotr Klimczak CM** (koncelebrowali księża katecheci Marek Krawczyk i Konrad Jaworecki). Wieczorem nowy rok formacji zainaugurowała **szluga liturgiczna**. Ponieważ była to pierwsza środa miesiąca – **ks. opiekun Bogdan Markowski CM** poprowadził modlitwę różańcową o godz. 18.00, przewodniczył nowennie do Matki Bożej i Mszy św. o godz. 18.30, i wygłosił homilię, a po Mszy św. udzielił zgromadzonym błogosławieństwa eucharystycznego na sposób lurdzki. Chłopcy i dziewczęta mogli odrobić zaległości w modlitwie...

O godz. 20.00 ks. proboszcz i superior Paweł Dobroszek CM poprowadził **spotkanie robocze księży** tutejszego domu: dokładnie podzielono obowiązki, a księża Marek Bukowiec i Konrad Jaworecki zostali przedstawieni jako nowi katecheci: ks. Marek jako katecheta dzieci, przygotowujący je do pierwszej Komunii, a ks. Konrad jako katecheta licealistów, a także duszpasterz akademicki.

[...] **5 września – niedziela:** Na życzenie Dyrekcji Szkoły – dopiero dziś, o godz. 11.00 na Mszy św. o Boże błogosławieństwo w nowym roku szkolnym zgromadzili się uczniowie i nauczyciele **Szkoły Podstawowej nr 5**. Mszy św. przewodniczył nowy katecheta dzieci, **ks. Marek Bukowiec CM**, który poświęcił także przybory szkolne.

Na wszystkich Mszach Świętych słowo do parafian wygłosił nowy proboszcz parafii – **ks. Paweł Dobroszek CM**.

12 września – niedziela: Naszym gościem był ks. Jacek Piszczek, proboszcz parafii św. Jacka w dekanacie Bronowice, w której budowany jest nowy kościół; ks. Piszczek wygłosił homilie na wszystkich Mszach Świętych i zebrał ofiary wiernych, przeznaczone **na budowę nowego kościoła** – wierni ofiarowali na ten cel **10.287 złotych**.

Zakończyła się całotygodniowa zbiórka ofiar na pomoc uciekinierom z pozostawionego przez administrację i wojska USA, i zdobytego przez talibów Afganistanu. **Na pomoc Afgańczykom** wierni ofiarowali **4.430 złotych**.



Na zdjęciu:

Księża i służba liturgiczna w czasie modlitwy przy pomniku św. Wincentego w dniu odpustu ku jego czci



26 września – niedziela: Odbyło się – po raz pierwszy od dwóch lat – **oficjalne liczenie wiernych** (*dominicanes i comunicantes*) w kościołach. Ks. Bogdan Markowski z pomocą ministrantów i krucjatek doliczył się **2.198 osób** uczestniczących w Mszach Świątych (833 mężczyzn i 1.365 kobiet), do Komunii św. przystąpiło **780 wiernych** (237 mężczyzn i 543 kobiety). Czyli: jakby coś drgnęło po covidowym spadku frekwencji i stagnacji: w niedzielę 21 czerwca 2020 roku ks. Bogdan – na życzenie ks. proboszcza – w kościele doliczył się **1.870 osób**, a 18 października 2020 roku – nieoficjalnie, bo liczenie odwołano – ustalili, że w kościele było **1.548 osób**. Coś drgnęło? A jednak liczba *dominicanes* daleko odbiega od 4 tysięcy wiernych, obecnych na Mszach Świątych niedzielnych w październiku 2019 roku.

27 września – poniedziałek: Nieco skromniej niż zwykle świętowaliśmy doroczny **odpust ku czci św. Wincentego a Paulo**. Przed południem okolicznościowe homilie głosił **ks. Marek Bukowiec CM**. Główna Msza św. rozpoczęła się o godz. 18.30 procesją do pomnika św. Wincentego a Paulo w parku przed kościołem, gdzie została odmówiona litania do św. Wincentego. Modlitwie i Mszy św. przewodniczył oraz okolicznościowe kazanie wygłosił **ks. Zygmunt (Robert?) Berdychowski CM** – nowy dyrektor CE Radosna Nowina w Piekarach, a do niedawna proboszcz parafii pw. Św. Krzyża w Warszawie. Mszę św. koncelebrowali: ks. proboszcz Paweł Dobroszek CM i ks. Marek Bukowiec CM. Stawiła się służba liturgiczna, po dłuższej przerwie śpiewał pięknie nasz Chór Mariański pod batutą p. Marcina Miotelki, i tylko wierni – tradycyjnie już – stawili się w nazbyt skromnej ilości.

1 października – piątek: Ks. asystent Wojciech Kałamarz CM przewodniczył Mszy św. „telewizyjnej” w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach o godz. 17.10 i wygłosił okolicznościową homilię (poświęconą św. Teresie z Lisieux). Śpiewała pięknie „nasza” schola akademicka, a czytanie biblijne wykonał lektor Jakub Ciszewski.

[...] **5 października – wtorek:** Ks. proboszcz Paweł Dobroszek CM udał się do Krzeszowic na trzydniowe **spotkanie proboszczów** i superiorów misjonarskich domów.

10 października – niedziela: [...] W imieniu ojca generała Tomasza Mavriča CM, **wizytację tutejszego domu Zgromadzenia Księży Misjonarzy** rozpoczął **ks. Rafał Kopystyński CM**, pracujący w Stanach Zjednoczonych były wizytator prowincji Nowej Anglii. Wizytator koncelebrował Mszę św. o godz. 9.30, zasiadł do konfesjonau, złożył wizytę p. Barbarze Piątek (mamie ks. Jacka Piątka CM), spotkał się z księżmi i odbył pierwsze rozmowy indywidualne. Wizytacja ma potrwać do jutra. Następnie Wizytator uda się do domu w parafii Bł. Anieli Salawy.

Absolwenci Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” prowadzili **zbiórkę ofiar na kształcenie zdolnej młodzieży z ubogich rodzin** – w ramach obchodzonego dziś XXI Dnia Papieskiego. Niestety, **nie znana** jest suma ofiar zebranych na ten cel.

Wieczorem zostały zainaugurowane akademickie **„rekolacje na dobry początek”**. Do środy codziennie o godz. 20.00 duszpasterze akademicki przewodniczą Mszy św. z nauką rekolekcyjną: dziś i w środę – ks. Andrzej Telus CM, w poniedziałek – ks. Konrad Jaworecki CM, we wtorek – ks. Piotr Klimczak CM.

12 października – wtorek: Odbyło się pierwsze po wakacjach **spotkanie robocze członków Stowarzyszenia Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo**, które poprowadził prezes Paweł Różak. Ponieważ ks. proboszcz Paweł Dobroszek CM mianował nowego opiekuna Stowarzyszenia – na spotkaniu p. prezes Paweł Różak, ks. asystent Wojciech Kałamarz CM i p. Marzena Rychlicka podziękowali ks. Bogdanowi Markowskiemu CM za wieloletnią opiekę nad Stowarzyszeniem (23 lata! 5 prezesów!), powitano też nowego opiekuna – ks. Wojciecha Kałamarza CM.

Ks. Zbigniew Kopciński CM w Bydgoszczy, w parafii św. Wincentego a Paulo, wziął udział w pogrzebie **śp. ks. Piotra Rutkowskiego CM**; ks. Piotr zaraz po święceniach, w latach 1975-1979 był katechetą w naszej parafii. (cdn.)

INFORMACJE PARAFIALNE

MSZE ŚW. W NIEDZIELE:

6.30, 8.00, 9.30, 11.00 (dzieci),
12.30, 15.00, 16.30, 18.30,
20.00 (studenci);

MSZE ŚW. W TYGODNIU:

6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 15.00,
18.30, 20.00 (studenci);

SPOWIEDŹ ŚWIĘTA

w tygodniu:

w godzinach **6.30÷9.00,**
18.00÷19.00, 19.30÷20.00

w niedziele:

pół godziny przed Mszą św.
(nie ma spowiedzi w czasie Mszy św.)

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna od poniedziałku do piątku
tylko w godzinach **16.00÷18.00**

Tzw. kurs przedmałżeński

w lutym: we wtorki, od godz.
18.30

Katolicka Poradnia Rodzinna:

zapisy na stronie ftrodzinie.pl

Klub Parafialny

nieczynny z powodu ograniczeń
epidemicznych!

Dyżur s. Beaty Woźniak

(dla pomocy ubogim i samotnym):
pod nr. telefonu **606-583-782**

NUMERY TELEFONÓW

dyżurny: **12-622-59-19;**

kancelaria: **12-622-59-21**
(w godzinach urzędowania);

zakrystia: **12-622-59-27;**

do umierającego: **880-479-042**

NR KONTA PARAFII:

Bank PEKAO S.A.

04 1240 1431 1111 0000 1045 8488

Kalendarium duszpasterskie

LUTY

- 2 (środa): **Święto Ofiarowania Pańskiego: XXVI Dzień Życia**
Konsekrowanego.
Msze św. o godz. 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 15.00, 18.30
i 20.00; poświęcenie świec (gromnic) na początku każdej
Mszy Świętej.
Składka przeznaczona jest na zakony kontemplacyjne.
Świętowanie **pierwszej środy miesiąca**: o godz. 18.00
procesja ze świecami i wspólna modlitwa różańcowa.
- 3 (czwartek): **Pierwszy czwartek miesiąca**: dzień modlitwy o nowe
powołania do kapłaństwa i życia zakonnego oraz o świę-
tość kapłanów.
- 4 (piątek): **Pierwszy piątek miesiąca**: wizyta kapłanów w domach
chorych z posługą sakramentalną od godz. 9.00; dodat-
kowa Msza św. o godz. 16.30.
- 5 (sobota): **Pierwsza sobota miesiąca: Godzinki o Niepokalanym**
Poczęciu NMP o godz. 7.40 i Msza św. wotywna o Nie-
pokalanym Sercu NMP o godz. 8.00 oraz nabożeństwo
wynagradzające.
- 6 (niedziela): 5. niedziela zwykła.**
- 8 (wtorek): Inauguracja **Triduum ku czci Najśw. Maryi Panny**
z Lourdes w czasie Mszy św. o godz. 18.30.
- 10 (czwartek): Zakończenie wizyty duszpasterskiej kapłanów w domach
parafian.
- 11 (piątek): Uroczystość odpustowa Najświętszej Maryi Panny**
z Lourdes; XXX Światowy Dzień Chorego (*zob. s. 1*).
Msze św. o godz. 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, **15.00, 18.30**
i 20.00.
Msza św. z udzieleniem chorym sakramentu namaszcze-
nia – **o godz. 15.00.**
Uroczysta Msza św. odpustowa **o godz. 18.30**: Mszy św.
będzie przewodniczył i okolicznościową homilię wygłosi
ks. Paweł Holc CM, wizytator (prowincjał) polskiej
prowincji Zgromadzenia Księża Misjonarzy.
W piątek, ze względu na parafialną uroczystość odpu-
stową, na terenie naszej parafii nie obowiązuje wstrze-
mięźliwość od pokarmów mięsnych.
- 12 (sobota): Nabożeństwo w kaplicy św. Bernadetty o godz. 8.30.
- 13 (niedziela): 6. niedziela zwykła.**
- 14 (poniedziałek): Święto świętych Cyryla, mnicha, i Metodego, biskupa,
patronów Europy.
- 19 (sobota): Nabożeństwo w kaplicy św. Bernadetty o godz. 8.30.
- 20 (niedziela): 7. niedziela zwykła.**
- 22 (wtorek): Święto Katedry św. Piotra, Apostoła.
- 26 (sobota): Nabożeństwo w kaplicy św. Bernadetty o godz. 8.30.
- 27 (niedziela): 8. niedziela zwykła.**

Z Życia Parafii... – pismo parafii pw. NMP z Lourdes w Krakowie; nakład: 1.500 bezpłatnych egzemplarzy

Redakcja: ks. Bogdan Markowski CM (redaktor naczelny), ks. Wojciech Kałamarz CM (redaktor techniczny), Adam Markowski

Adres: Parafia NMP z Lourdes, ul. Misjonarska 37, 30-058 Kraków, tel.: (12) 622-59-19; www.misjonarska.pl; e-mail: deusdedit13@interia.pl

Druk: Firma PLATAN, Kryspinów 256, 32-060 Liszki, tel.: (12) 429-96-60; www.wydawnictwoplatan.pl